

Polak, Zbigniew

Lokacje płockie w świetle archeologii

Rocznik Mazowiecki 13, 25-41

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Polak

Lokacja płockie w świetle archeologii

W badaniach nad początkami miast zagadnienie przemian przestrzennych jawi się jako jedno z ważniejszych, pośrednio rzutując także na zagadnienia demograficzne, ekonomiczne, społeczne czy prawne. W przypadku dwukrotnie lokowanego Płocka problematyka ta wydaje się szczególnie interesująca. Lokacji drugiej, przenoszącej miasto na prawo chełmińskie, której przywilej się nie zachował i znany jest jedynie ze stosunkowo późnego potwierdzenia¹, poświęcano dotychczas niewiele uwagi. Natomiast zachowany w oryginale przywilej lokacji z 1237 r. „zalicza się, z uwagi na bogactwo problemów, jakie odsłania, do części cytowanych dokumentów miejskich tego okresu”². Wielokrotnie podejmowano też próby lokalizacji wymienianych w tym dokumencie obszarów i punktów na współczesnym planie miasta. Na razie próby te nie przyniosły rozwiązań, które można by uznać za ostateczne. Niemal każdy autor inaczej sytuował wymieniane w dokumentach człony wczesnośredniowiecznej aglomeracji płockiej i inaczej widział ich wzajemne związki. Niemal każdy inaczej też rozumiał określenia takie jak: gród, podgrodzie, „stare miasto”, miasto „biskupie”, miasto „książęce”. Ponieważ w dotychczasowych badaniach w niewielkim tylko stopniu wykorzystywano wyniki obserwacji archeologicznych, często przypadkowych i amatorskich, opierając się głównie na analizie źródeł pisanych, istotną trudnością okazało się powiązanie faktów historycznych z niedostatecznie rozpoznaną pierwotną topografią, brak było danych dla uzasadnionego i w miarę precyzyjnego datowania zjawisk osadniczych w poszczególnych punktach miasta.

Wspomniany na wstępie przywilej lokacyjny Płocka, wystawiony w roku 1237 przez biskupa Piotra na życzenie księcia Konrada, dwukrotnie precyzuje zasięg lokacji, najpierw wymieniając obszary stanowiące nadanie na jej rzecz, a następnie określając jej granice. Obszar lokacji zawierał się między kościołami Wojsława i błogosławionego Dominika, a w jego skład miało wejść „stare mia-

¹ *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka*, wyd. S. M. Szacherska, t. I, 1065–1495, Warszawa 1975, nr 23.

² S. M. Szacherska, *Płock — civitas vetus czy civitas cathedralis?*, [w:] *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. V, Warszawa 1992, s. 175.

sto". Granica tego obszaru biegła od mogił przy drodze na Czerwińsk do studni przy kościele Wojsława i drugiej studni zwanej „żydowską”, następnie podwalem do drogi publicznej leżącej obok domu dominikanów³.

Bliższe informacje o kościele „wojsławowym”, który po roku 1237 w źródłach już się nie pojawia, przynoszą dwa dokumenty wcześniejsze: wojewody Żyrona z rodu Powarów datowany na rok 1185, określający świątynię jako znajdującą się *in suburbio Plocensi*⁴ oraz dokument biskupa Gedki z lat 1206–1227. Z tego drugiego dowiadujemy się, że kościół ufundowała Dobiechna, wdowa po komesie Wojsławie, a w roku 1144 przekazała katedrze i biskupowi plockiemu⁵.

Podgrodzie usytuowane było w bezpośrednim sąsiedztwie grodu, tak iż broń do niego dostępu. Mówi o tym dokument z roku 1247, w którym książę Bolesław na wypadek zagrożenia wojennego zezwala mieszkańcom na budowę domów na siedliskach kanoników, na podgrodziu. Po ustaniu zagrożenia mieszczanie mieli jednak wrócić do swych siedzib poza jego umocnieniami⁶. Z dokumentu księcia Waclawa z roku 1322 wiadomo, że podgrodzie znajdowało się pomiędzy miastem a grodem, na obszarze otoczonym rowami dochodzącymi do brzegu Wisły⁷. Wyprzedzając tok wykładu trzeba tu jednak zaznaczyć, że w roku 1322 sytuacja osadnicza wokół podgrodzia diametralnie różniła się od tej z roku 1247.

Ograniczone ramy referatu nie pozwalają na szczegółowe omówienie wszystkich prób, jakie podejmowano celem zrekonstruowania kształtu średniowiecznego Plocka w oparciu o informacje zawarte w dokumentach z 1237, 1247 i 1322 r. Warto jednak przypomnieć choćby propozycje bardziej zadowolone w literaturze.

Arcybiskup Nowowiejski śladem tradycji kościelnej sięgającej co najmniej XVI w., skłonny był wiązać fundację Dobiechny z kościołem katedralnym, zaś wymieniony w przywileju lokacyjnym kościół dominikański utożsamiać z kościołem św. Trójcy. Na Wzgórzu Tumskim, w miejscu wieloboku zabudowań pobenedyktynskich widział wyodrębniony gród, później zamek, a na obszarze pozostałym podgrodzie z katedrą i domami duchowieństwa. „Stare miasto” miałyby znajdować się w miejscu obecnej dzielnicy staromiejskiej wokół Starego Rynku, natomiast lokowane w 1237 r. „nowe miasto” miało objąć przestrzeń między zamkiem a Starym Miastem, czyli rejon późniejszego Rynku Kanonicznego⁸.

³ „*Aream (...) inter ecclesiam Wyslauri et ecclesiam beati Dominici cum civitate veteri*”, „*Termini autem civitatis sint a sepulcris, que sunt secus viam, que ducit in Zirwense, usque ad puteum Wyslauri ecclesie et alium puteum Iudeorum et totum pomerium, que ducit ad comunem viam, que iacet iuxta domum Predicatorum*”, *Zbiór dokumentów...*, nr 9. Tu trzeba przypomnieć, że użyte w dokumencie określenie *pomerium* tłumaczono początkowo jako sad, dopiero W. Szafrąński zwrócił uwagę, że jedynym prawidłowym jego znaczeniem jest podwał. W. Szafrąński, *Plock we wczesnym średniowieczu*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1983, s. 198, przyp. 64.

⁴ „*Ecclesie sancte Dei genetricis Marie, que in suburbio Plocensi sita est*”, *Zbiór dokumentów...*, nr 3.

⁵ *Ibidem*, nr 6.

⁶ *Ibidem*, nr 12.

⁷ „*Suburbio inter civitatem et castrum Plocense infra fossata (...), prout eadem fossata se in Wyslam extendunt*”, *ibidem*, nr 20.

⁸ A. J. Nowowiejski, *Plock. Monografia historyczna*, wyd. II, Plock 1930, s. 91–92, 184, 572.

Jednak kościół dominikański wymieniony w 1237 r. nie jest kościołem św. Trójcy, gdyż ten wzniesiony został nakładem księżnej Anny i wraz z placem na budowę klasztoru przekazany dominikanom dopiero na przełomie XIV i XV w.⁹ W dokumencie biskupa Piotra wymieniony jest kościół i klasztor „na Górkach”. To jedyny punkt wymieniony w przywileju lokacyjnym, którego lokalizacja nie budzi dziś wątpliwości.

Kwestią dyskusyjną pozostaje natomiast usytuowanie kościoła Dobiechny Wojśławowej. Książd Władysław Mąkowski utożsamiał go z późniejszą kolegiatą św. Michała¹⁰. Za słuszością tej interpretacji opowiedział się Tadeusz Żebrowski, który w konsekwencji uznał, że studnia przy tym kościele znajdowała się w rejonie ulicy Małachowskiego, zaś studnia żydowska mogła istnieć w rejonie ulicy Jerozolimskiej. Przebieg granicy miasta od strony północno-zachodniej miały wyznaczać drewniano-ziemne fortyfikacje, za których relikty uznano konstrukcje „palowe”, zaobserwowane w wykopie budowlanym na zapleczu posesji Grodzka 8¹¹ i w południowej części placu 13-tu Straconych. Ogród przy drodze publicznej obok dominikanów to dzisiaj część placu Obrońców Warszawy, leżąca na południe od ulicy Kościuszki. W tak zakreślone granice nowego miasta wchodziłby „Rynek Kanoniczny, pozostający przez cały czas własnością biskupa i kapituły”, przy czym „placów będących własnością biskupa i kanoników im nie odebrano, a tylko włączono do nowego miasta”¹².

Przeciw utożsamianiu kościoła Dobiechny z kolegiatą św. Michała wypowiedział się Czesław Deptuła, autor artykułów poświęconych skomplikowanym losom obu świątyń, który pierwszą z nich sytuował „gdzieś na przestrzeni między katedrą a św. Michałem”¹³. Z kolei Włodzimierz Szafranski identyfikował ją z odkrytymi przez siebie relikdami kamiennej rotundy „przed frontonem katedry” na Wzgórzu Tumskim. Ponieważ źródła mówią wyraźnie, że kościół Dobiechny znajdował się na podgrodzium, za arcybiskupem Nowowiejskim uznał on, iż gród zajmował jedynie obszar wieloboku zabudowań pobenedyktyńskich, zaś pozostała część Wzgórza Tumskiego to najstarsze, „pierwsze” podgrodzie, w dokumencie z 1237 r. określone jako „stare miasto”. Cały objęty lokacją obszar poza Tumem byłby młodszym, także ufortyfikowanym, „drugim” podgrodzium. Jego zewnętrzną granicę W. Szafranski widział podobnie jak T. Żebrowski, miała ona bieć linią łączącą kolegiatę św. Michała i południową część placu 13-tu Straconych, prowadzić obok cmentarzyska, którego ślady

⁹ J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII–XIV wieku*, Lublin 1956, s. 311; *Zbiór dokumentów...*, nr 62, 67.

¹⁰ A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia...*, s. 184.

¹¹ K. Gelinek, *Wiek Płocka i okolicy pod względem osadniczym (przyczynek do badań archeologicznych Płocka)*, „Notatki Płockie”, nr 1, 1956, s. 8–12.

¹² T. Żebrowski, *Stolica książąt mazowieckich i płockich w latach 1138–1495*, [w:] *Dzieje Płocka*, wyd. II, Płock 1979, s. 82–83.

¹³ C. Deptuła, *Kolegiata Najświętszej Marii Panny na podgrozdziu płockim. (Próba nowego ujęcia zagadnienia)*, „Notatki Płockie”, nr 11/12, 1959, s. 51.

odkryto we wschodniej części placu Obrońców Warszawy i obejmować kościół dominikański¹⁴.

Podsumowanie wcześniejszych propozycji przedstawiła Stella Maria Szacherska, która opowiedziała się za tożsamością „starego miasta” i podgrodzia, i stwierdziła: „W świetle informacji dostarczonych przez trzy dokumenty z 1237, 1247 i 1322 r. wyłania się zatem obraz starego miasta tworzącego wokół wzgórza zamkowego przesunięty bardziej ku wschodowi łuk, którego cięciwą była Wisła. Od północy chroniły je umocnienia, zapewne wał ziemno-drewniany, od wschodu i zachodu *fossata*, parowy naturalne przecinające skarpe, częściowo może też wykopane rowy. W jego obrębie znajdował się klasztor i kościół Dominikanów, założony, zgodnie z charakterem tego zakonu, w samym ośrodku miejskim. Targiem starego miasta był późniejszy Rynek Kanoniczny”¹⁵.

Autorzy popularnych opracowań historii miasta próbując pogodzić funkcjonujące w literaturze rozbieżne opinie, dokonywali niezbyt szczęśliwych kompilacji, upowszechniając w efekcie tyleż imponujący, co nieprawdziwy obraz trzynastowiecznego Płocka, obejmującego z jednej strony obszar dzisiejszego placu Obrońców Warszawy, z drugiej Stary Rynek i plac 13-tu Straconych. Według Tomasza Kordali np., lokacja objęła „tzw. stare miasto w istocie wchodzące w skład posiadłości kościoła płockiego jako miasto biskupie”, sięgające od kościoła Dominikanów „na Górkach” po targ na obszarze późniejszego Rynku Kanonicznego oraz miasto książęce w rejonie dzisiejszego Starego Rynku¹⁶.

Naszym zdaniem informacje zawarte w źródłach pisanych można — uwzględniając zarówno dotychczasowe ich interpretacje, jak i aktualny stan rozpoznania archeologicznego — streścić następująco:

- 1) obronne podgrodzie znajdowało się w bezpośrednim sąsiedztwie grodu, w 1237 r. określone zostało jako „stare miasto”;
- 2) „stare miasto” stało się częścią „nowego miasta”, czyli obszaru objętego lokacją w 1237 r., rozciągającego się między kościołem Dobiechny Wojsławowej a kościołem Dominikanów;
- 3) „miasto biskupie” to podgrodzie, tożsame ze „starym miastem”, natomiast „miastem książęcym” można w XIII w. nazywać tę część terenu objętego lokacją, która leżała poza umocnieniami podgrodzia.

Rozwiązanie podstawowego problemu badawczego, jakim jest uzasadnione zrekonstruowanie zasięgu grodu, podgrodzia i „miasta książęcego”, może przynieść archeologia, z natury rzeczy szczególnie przydatna we wszelkiego typu badaniach osadniczych. Zasób informacji, jaki udało się zgromadzić w wyniku wieloletnich wykopalisk i nadzorów archeologicznych, prowadzonych w Płocku, pozwala już taką próbę podjąć. Co prawda, mimo imponującej ilości punktów, w których prowadzono obserwacje, nie jest na razie możliwe stworzenie

¹⁴ W. Szafranski, *Płock...*, s. 197–199, 220–221.

¹⁵ S. M. Szacherska, *Płock — civitas...*, s. 180.

¹⁶ T. Kordala, *Płock w zaraniu dziejów*, Płock 1995, s. 28.

obrazu przemian przestrzennych miasta średniowiecznego całościowego i w pełni udokumentowanego. Skrajnie nierównomierny jest bowiem stopień rozpoznania poszczególnych obszarów. W stosunku do regularnych badań wykopaliskowych zbyt duża jest ilość tzw. nadzorów archeologicznych, przynoszących wyniki nieporównanie mniej wartościowe od potencjalnie możliwych do uzyskania. Na dodatek, zdecydowana większość prac terenowych doczekała się co najwyżej wstępnych sprawozdań, a dokumentacja terenowa i materiały ruchome części dawniejszych wykopalisk zaginęły bądź są trudno dostępne. W niewielkim tylko stopniu wyniki badań wykopaliskowych zostały opublikowane, a wartość publikacji budzi w wielu przypadkach poważne wątpliwości. Mimo tych wszystkich zastrzeżeń, rozpatrując kwestie związane z przemianami przestrzennymi najstarszej części Płocka, danych dostarczonych przez archeologię nie można pominąć. Zawężają one ramy możliwych do przyjęcia hipotez, wykluczają pewne obszary z rozważań, skłaniają, jak sądzę, do ponownego zastanowienia się nad treścią dobrze znanych i wielokrotnie analizowanych dokumentów. Ponieważ w literaturze wciąż pojawiają się wizje przeszłości miasta niezgodne z dostępną dziś bazą źródłową¹⁷, celowe wydaje się przedstawienie nowego ujęcia tych zagadnień, nawet w obecnej, niedopracowanej formie.

Nie ulega wątpliwości, że początków Płocka szukać należy na Wzgórzu Tumskim. W. Szafrąński prowadzący tu przez kilka lat badania wykopaliskowe twierdził, że właściwy gród — siedziba władcy — znajdował się w miejscu, gdzie dziś wznosi się wielobok zabudowań zajmowanych przez Muzeum Mazowieckie. Od pozostałej części plateau gród oddzielony był potężnym wałem i fosą, a w jego wnętrzu wznosiło się monumentalne kamienne palatium. Po dokładniejszym zapoznaniu się z publikacjami tego autora łatwo jednak zauważyć, że nie miał on podstaw do takich wniosków, co zresztą początkowo sam przyznawał. Andrzej Gołębniak, prowadzący na Wzgórzu Tumskim wykopaliska i nadzory w ostatnich latach, formę „grodu” zredukował do wyraźnie wydzielonej części rezydencjalnej, dla której jednak zachował określenie „gród”, podobnie jak „podgrodzie” dla części pozostałej¹⁸. Brak jednak przekonujących argumentów przemawiających za istnieniem choćby symbolicznych umocnień dzielących obszar tumskiego cypla. Nie można oczywiście negować funkcjonalnego różnicowania istniejącej tu zabudowy ani faktu większego niż dziś różnicowania topografii w średniowieczu, jednak podstaw do wydzielenia grodu i podgrodzia nie ma, zarówno w świetle wyników badań dawniejszych, jak i nowszych. Relikty drewniano-ziemnych obwałowań odsłonięte zostały

¹⁷ Dobitną egzemplifikacją obecnego „stanu przejściowego” jest zamieszczenie w jednym wydawnictwie dwóch tekstów reprezentujących zdecydowanie odmienne poglądy: A. Gołębniak, *Wzgórze tumskie w Płocku*, [w:] *Civitates Principales. Wybrane ośrodki władzy w Polsce wczesnośredniowiecznej. Katalog wystawy*, red. T. Janiak i D. Stryniak, Gniezno 1998, s. 97–98; T. Kordala, *Płock w Polsce wczesnopiastowskiej*, [w:] *ibidem*, s. 95–96.

¹⁸ A. Gołębniak, *Początki Płocka — mity i rzeczywistość*, „*Slavia Antiqua*”, t. XL, 1999, s. 74–79, ryc. 4.

w kilku punktach, ale wyłącznie na krawędzi wzgórza. Bowiem gród — podobnie jak później zamek — zajmował całe Wzgórze Tumskie. Taka jest wymowa zarówno źródeł archeologicznych, jak i pisanych. Katedra znajdowała się w obrębie grodu, natomiast kościół Dobiechny na podgrodzium. Utożsamianie z nim odkrytych przez W. Szafrąńskiego relikwów domniemanej rotundy jest więc bezzasadne. Z pewnością też obszar Wzgórza Tumskiego nie wszedł w obręb miasta lokowanego w 1237 r.

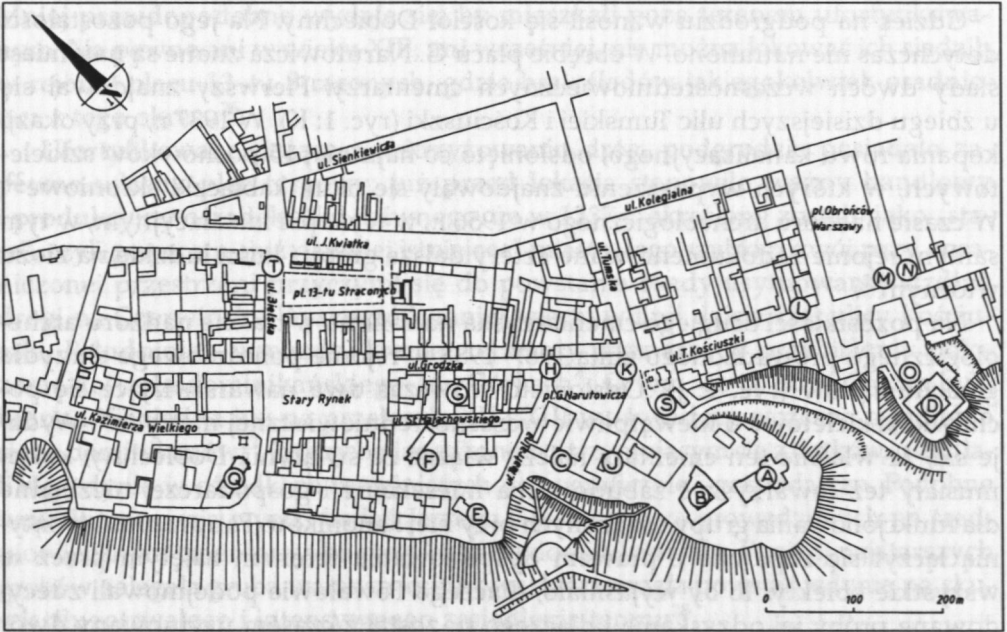
Obronne podgrodzie, jedyne o jakim wspominają źródła pisane, obejmowało rejon obecnego placu Gabriela Narutowicza. Nie sięgało ono tak daleko na północ, jak do niedawna sądzono na podstawie przypadkowych, nieprofesjonalnych obserwacji archeologicznych. Relikwów wału wczesnośredniowiecznego domyślano się w rzekomej „budowli napalowej”, odsłoniętej w wykopie fundamentowym pod północno-zachodnią oficynę na posesji Grodzka 8 (ryc. 1: G). Szerokopłaszczyznowe wykopaliska prowadzone na sąsiedniej działce nr 6 wykazały, że musiały to być błędnie zinterpretowane pozostałości miejskiej zabudowy, datowane na okres od początku XIV po wiek XIX¹⁹. Badania archeologiczne wykazały też w sposób bezsporny, iż wbrew częstym opiniom poza umocnieniami podgrodzia, a jednocześnie poza obszarem zwartej osadnictwa znajdowała się kolegiata św. Michała. Bowiem północną granicę podgrodzia wyznaczał głęboki jar, biegnący w linii dzisiejszej ulicy Teatralnej. Jego poprzeczny profil zadokumentowano już w 1983 r., wykonując serię wierceń²⁰. Jar ten został wykorzystany jako naturalna fosa, wzdłuż której usypano od strony wewnętrznej wał obronny. Czytelny przekrój przez zgłiszcza i rozwaliska wału oraz przez zasypaną fosę zadokumentowano zimą 1993–1994, w wykopie instalacyjnym u zbiegu ulicy Grodzkiej i Teatralnej (ryc. 1: H)²¹. Brama w wale i most nad fosą musiały znajdować się naprzeciw dzisiejszego gmachu Biblioteki Zielńskich. Dalszy przebieg tych umocnień czytelny jest na planach z przełomu XVIII i XIX w. W miejscu zasypanej już fosy grunt był niestabilny, nie budowano tu więc domów ale wytyczono ulicę Szewską. Jej śladem, zachowanym do dziś, jest przejazd pomiędzy budynkami Grodzka 15 i plac G. Narutowicza 1, jedyna przerwa w zwartej zabudowie pierzei ciągnącej się od ulicy Jerozolimskiej do Tumskiej.

Nie mamy danych o tym, jaki był przebieg fortyfikacji podgrodzia od wschodu. Można jednak założyć, że przy ich budowie wykorzystano — tak jak od północy — istniejące wcześniej naturalne jary. Na podstawie analizy planów z przełomu XVIII i XIX w. można sądzić, że jeden taki jar dochodził do skarpy wiśla-

¹⁹ A. Gołębniak, M. Wąsik, PSM 63. Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na działce przy ulicy Grodzkiej 6, Warszawa–Płock 1998, mps w archiwum PSOZ w Płocku.

²⁰ R. Cędrowski, Płock. Sprawozdanie z wierceń przeprowadzonych w grudniu 1983 na stanowisku IV, Plac G. Narutowicza 2 w Płocku, Warszawa 1985, mps w archiwum PSOZ w Płocku.

²¹ R. Cędrowski, Nadzór archeologiczny nad wykopami wodociągowymi i kanalizacyjnymi przeprowadzonymi w listopadzie 1993–maju 1994. Płock, Plac Gabriela Narutowicza, Ulica Grodzka, Stary Rynek. PSM, stanowisko 39, Warszawa 1994, mps w archiwum PSOZ w Płocku, s. 68–69.



Ryc. 1. Wycinek współczesnego planu Płocka z zaznaczonymi wybranymi obiektami, których lokalizacja umożliwia rekonstrukcję pierwotnej topografii: A) katedra; B) zespół zabudowań pobenedyktynskich, w którego mury wtopione są relikty romańskiej wieży mieszkalnej, wieża szlachecka, czyli pierwotna brama zamkowa, wieża zegarowa i szesnastowieczny kościół św. Wojciecha, a pod dziedzińcem znajdują się relikty kościoła romańskiego; C) najstarsza część dawnego pałacu biskupów płockich; D) dawny kościół i klasztor dominikański „na Górkach”; E) miejsce, w którym znajdował się dominikański kościół św. Trójcy; F) kolegiata św. Michała; G) lokalizacja rzekomej „budowli napalowej”, interpretowanej też jako relikty drewniano–ziemnego wału wczesnośredniowiecznego; H) miejsce, w którym zadokumentowano przekrój przez wał i fosę podgrodzia; J) miejsce odsłonięcia dwóch wczesnośredniowiecznych grobów szkieletowych, być może należących do cmentarza przy kościele Dobiechny; K) cmentarzysko wczesnośredniowieczne; L) groby szkieletowe związane zapewne z cmentarzem przy kościele św. Leonarda; M) cmentarzysko średniowieczne na placu Obrońców Warszawy; N) miejsce odkrycia grobu skrzynkowego kultury wschodniopomorskiej; O) cmentarz przy kościele dominikańskim; P) miejsce, w którym zadokumentowano relikty drewniano–ziemnych obwarowań miasta z 1. połowy XIV w.; Q) parafialny kościół św. Bartłomieja; R) jedyna zachowana baszta murów kazimierzowskich; S) średniowieczny „dom pod trąbami”, którego zewnętrzną ścianę stanowi fragment miejskiego muru obronnego; T) relikty bramy Bielskiej odsłonięte w czasie badań archeologicznych

nej za kościołem dominikańskim, drugi biegł w przedłużeniu dzisiejszej ulicy Mostowej. Pierwszy stanowił najpewniej granicę obszaru objętego lokacją w 1237 r., podgrodzie będące tylko częścią tego obszaru musiało zajmować teren odpowiednio mniejszy. Zapewne więc jego umocnienia biegły w linii późniejszych murów kazimierzowskich, a druga brama podgrodzia mogła znajdować się w miejscu, gdzie z czasem stanęła Brama Grodzka.

Gdzieś na podgrodzium wznosił się kościół Dobiechny. Na jego pozostałości dotychczas nie natrafiono. W obrębie placu G. Narutowicza znane są natomiast ślady dwóch wczesnośredniowiecznych cmentarzy. Pierwszy znajdował się u zbiegu dzisiejszych ulic Tumskiej i Kościuszki (ryc. 1: K). W 1937 r., przy okazji kopania rowu kanalizacyjnego, odsłonięto co najmniej 15 pochówków szkieletowych, w których wyposażeniu znajdowały się m.in. kabłączki skroniowe²². W czasie nadzoru archeologicznego w 1956 r., w wykopie instalacyjnym, w tym samym rejonie zadokumentowano cztery dalsze groby i kości ludzkie na złożu wtórnym²³.

Na pozostałości drugiego cmentarzyska natrafiono w trakcie nadzoru archeologicznego prowadzonego zimą 1987–1988 w rejonie południowego skrzydła gmachu sądów (ryc. 1: J). Odsłonięto wówczas dwa nawarstwiające się pochówki szkieletowe o niewątpliwie wczesnośredniowiecznej metryce²⁴. Wydaje się, że właśnie ten cmentarz należy wiązać ze świątynią Dobiechny, której musiały też towarzyszyć zabudowania mieszkalne i gospodarcze, niezbędne dla funkcjonowania grupy osadzonych przy niej kanoników. Patronat nad świątynią łączył się zapewne z prawem dysponowania terenem zajęтым przez te wszystkie obiekty. To by wyjaśniało, dlaczego Powałowie podejmowali zdecydowane próby jej odzyskania i dlaczego tu został z czasem usytuowany dwór biskupi. Wzgórze Tumskie, mimo iż wznosił się tam kościół katedralny, pozostało zawsze terenem jurysdykcji książęcej. Na wszelkie inwestycje kościół musiał tam każdorazowo uzyskiwać zgodę władcy. Natomiast na terenie дарowanym przez Dobiechnę biskup otoczony grupą kanoników oraz całym dworem urzędników świeckich, sług, zbrojnych, był „u siebie”. Obok rezydencji biskupiej w naturalny sposób zaczęły się skupiać siedziby kanoników i innych osób związanych z kościołem plockim, w miarę upływu czasu podgrodzie stopniowo zaczęło być uważane za własność kościelną²⁵.

Istniejące przesłanki pozwalają doszukiwać się „studni przy kościele wojławowej” gdzieś pod północno-zachodnim skrzydłem obecnego gmachu sądów. Dla lokalizacji studni żydowskiej brak nawet takich przesłanek. Jeśli jednak przedstawiona wyżej rekonstrukcja zasięgu podgrodzia jest prawidłowa, to studnia ta powinna się znajdować w jego północno-wschodniej części. Nie są przy tym w pełni przekonujące obiekty, że Żydzi nie mogli mieszkać na obszarze należącym do kościoła. Jeśli nawet, to przecież podgrodzie stawało się „biskupim” stopniowo, przez dość długi czas, zatem Żydzi mogli tu mieszkać, zanim się ten proces dokonał. Na pewno była to grupa nieliczna i ruchliwa, nie wiemy więc, czy w 1237 r. nie pozostała po nich już tylko nazwa studni.

²² T. Kordala, *Z dziejów badań archeologicznych na Mazowszu Plockim*, Płock 2000, s. 46.

²³ R. Dukwicz, Płock. Wykop hydrauliczny. Sprawozdanie z ratunkowych prac archeologicznych prowadzonych w dniach 13–22. 05. 1956 r., rękopis w archiwum PSOZ w Plocku.

²⁴ A. Gołębniak, M. Trzeciński, PSM 62. Sprawozdanie z prac wykopaliskowych prowadzonych na Placu 13-tu Straconych w sezonie 1997, Warszawa–Płock 1998, mps w archiwum PSOZ w Plocku.

²⁵ Porównaj też S. M. Szacherska, *Płock — civitas...*, s. 181–182.

Mniej prawdopodobne wydaje się, by mieszkali poza terenem ufortyfikowanym. Na pewno ani w wieku XIII, ani wcześniej, nie można lokować ich siedzib w rejonie placu 13-tu Straconych, gdzie brak śladów jakiegokolwiek osadnictwa z tego okresu²⁶.

Ufortyfikowane, leżące na skrzyżowaniu dróg, podgrodzie posiadało zapewne własny plac targowy; już przed lokacją stanowiło ważny handlowy i produkcyjny ośrodek. Nic dziwnego, że w 1237 r. określone zostało jako „stare”, czyli po prostu „już dawniej istniejące” miasto. Jego szybki rozwój przy ograniczonej przestrzeni przyczynił się do powstania osady usytuowanej wzdłuż drogi na Czerwińsk i Wyszogród, mniej więcej w linii dzisiejszej ulicy Kościuszki. Południowo-wschodni kraniec tej osady wyznacza w przybliżeniu położenie kościoła dominikańskiego „na Górkach”. O tym, że ta część Płocka była ludna i niebiedna już na przełomie XII i XIII w., świadczy wczesne osiedlenie się tu dominikanów²⁷, którzy będąc zakonem utrzymującym się z datków, osiedlali się jedynie w ośrodkach rozwiniętych demograficznie i gospodarczo. Podobne wnioski nasuwają wyniki badań Jerzego Gąssowskiego, prowadzonych na średniowiecznym cmentarzysku przy kościele dominikańskim. Poniżej najstarszych grobów zalegała gruba warstwa kulturowa, która mogła powstać jedynie na skutek długotrwałego i intensywnego zasiedlenia terenu²⁸.

Ku wschodowi osadnictwo nie sięgało do dzisiejszej ulicy Kolegialnej, prowadzonej wzdłuż niej nadzór archeologiczny wykazał całkowity brak materiałów zabytkowych. Prawdopodobnie ciągnęło się jedynie dość wąskim pasem wzdłuż skarpy. W niewielkim stopniu obejmowało plac Obrońców Warszawy, zapewne wyłącznie jego południowo-wschodnią część. Sugeruje to przebieg widocznego na najstarszych planach ciekę wodnego, spływającego do jaru za kościołem Dominikanów.

Nie ma pewności, gdzie znajdował się cmentarz „przy drodze do Czerwińska”. Na obszarze objętym lokacją bądź w jego bezpośrednim sąsiedztwie, archeologicznie potwierdzonych jest kilka cmentarzysk. Jedno — jak już wspomniano — znajdowało się u zbiegu ulic Tumskiej i Kościuszki (ryc. 1: K), drugie przy dawnym kościele Dominikanów (ryc. 1: O). Średniowieczne pochówki szkieletowe odsłonięto też na placu Obrońców Warszawy, w pobliżu gmachu Narodowego Banku Polskiego (ryc. 1: M). Włodzimierz Szafrąński skłonny był utożsamiać je z mogiłami wymienionymi w dokumencie z 1237 r., a jednocześnie wiązać z kościołem św. Leonarda, wzmiankowanym co prawda dopiero od XV w., którego wezwanie może jednak wskazywać na znacznie starszą metrykę²⁹. Wydaje się, że do cmentarza przy kościele św. Leonarda należą raczej groby

²⁶ M. Trzeciecki, *Kultura materialna średniowiecznego Płocka*, [w:] *Historia Płocka w ziemi zapisana*, red. A. Gołębniak, Płock 2000, s. 127–132.

²⁷ A. Rutkowski, *Początki dominikanów płockich na tle polityki Konrada I Mazowieckiego*, „Notatki Płockie”, nr 3(57), 1970, s. 22–29.

²⁸ W. Szafrąński, *Płock...*, s. 199, przyp. 69.

²⁹ *Ibidem*, s. 197.

odsłonięte w roku 1988 na narożnej posesji Kościuszki 9 (ryc. 1: L)³⁰, zaś stosunkowo znaczna odległość dzieląca je od pochówków z placu Obrońców Warszawy każe oba stanowiska traktować oddzielnie. Henryk Samsonowicz zwrócił uwagę, że użyty w przywileju lokacyjnym „termin *sepulcrum* może sugerować jakieś znaczne kurhany, mogiły, które usypane być mogły nawet jeszcze w czasach przedchrześcijańskich”³¹. Nie można więc zapominać, że w początkach XX w., podczas budowy wspomnianego już gmachu Banku Polskiego, na rogu ulicy Tadeusza Kościuszki i placu Obrońców Warszawy, odsłonięto grób skrzynkowy kultury wschodniopomorskiej (ryc. 1: N)³². Niezależnie od tego, czy w dokumencie lokacyjnym chodziło o mogiły średniowieczne, czy o starsze, jego sformułowanie wskazuje, iż znajdowały się one na południowym krańcu obszaru objętego przywilejem, zatem ich lokalizacja w rejonie dzisiejszego Banku Polskiego jest najbardziej prawdopodobna, przy czym wydaje się, że znalazły się one już po stronie zewnętrznej granicy miasta.

Na koniec pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia, czy ta osada była obronna, czy otwarta. Skoro według przywileju biskupa Piotra, do drogi czerwińskiej granica biegła podwalem, to w roku 1237 powinien istnieć i wał. Znane są liczne przykłady, że dzieło lokacji „rozpoczynano od wykopania rowów lub innego zaznaczenia granicy dzielącej nowe miasto od otaczających terenów”, granica miasta była przecież granicą różnych stref prawa³³. Inna rzecz, czy skala tych urządzeń pozwalała im pełnić rolę obronną, czy jedynie porządkową bądź symboliczną. Dokument księcia Bolesława I z 1247 r. świadczy, że domniemany wał osady „książęcej” musiał być nieporównanie słabszy od fortyfikacji podgrodzia, niemniej jeśli istniał, to możliwe jest jego odnalezienie metodami archeologicznymi, a tym samym istnieje szansa całkowicie pewnego zrekonstruowania przebiegu granic miasta lokowanego w 1237 r.

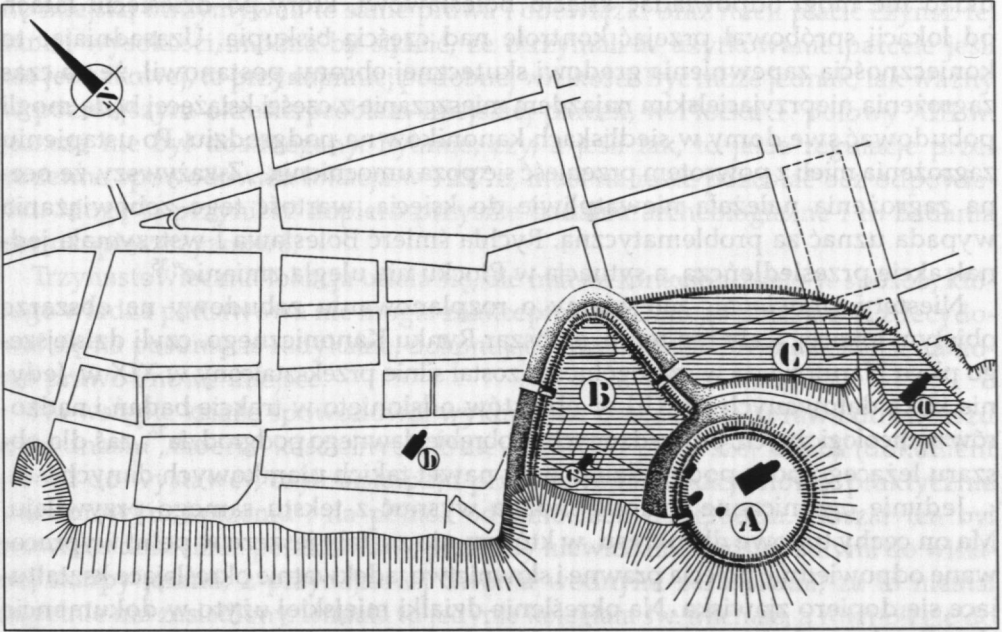
Tak więc, trzy główne elementy tworzące Płock w 1237 r. to: gród na Wzgórzu Tumskim, silnie ufortyfikowane podgrodzie w miejscu dzisiejszego placu G. Narutowicza oraz osada wzdłuż dzisiejszej ulicy Kościuszki, sięgająca po kraniec placu Obrońców Warszawy (ryc. 2). Na miasto lokacyjne miały się złożyć dwa z tych elementów: „książęca” osada i „biskupie” podgrodzie, które stanowiąc wartościowszą część nowego organizmu, od stu lat zdominowane było przez własność kościelną. Lokacja wymagała od biskupa ustępstw, dlatego to on był wystawcą przywileju. Biskup Piotr najpewniej niechętnie odniósł się do lokacji w takiej formie i zakresie zamierzonym przez księcia. Życzeniu władcy odmówić nie mógł, postarał się jednak o takie sformułowanie dokumentu, by nie

³⁰ D. Makowski, Sprawozdanie wstępne z badań Starego Miasta w Płocku w 1988 r., Warszawa 1988, mps w archiwum PSOZ w Płocku.

³¹ H. Samsonowicz, *Wokół lokacji miejskiej Płocka*, „Notatki Płockie”, nr 3/132, 1987, s. 16.

³² T. Kordala, *Płock w zaraniu...*, s. 8.

³³ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1986, s. 92-93.



Ryc. 2. Rekonstrukcja planu Płocka z połowy XIII w. na tle współczesnej siatki ulic: A) gród; B) podgrodzie — „miasto biskupie”; C) osada — „miasto książęce”; a) kościół dominikański; b) kolegiata św. Michała; c) przybliżona lokalizacja kościoła Dobiechny Wojślawowej, zakreskowano obszar objęty lokacją w 1237 r.

zadeklarować swych ustępstw zbyt wyraźnie i pozostawić sobie możliwość odmiennej jego interpretacji w przyszłości.

W zamierzeniu książąt Konrada i Bolesława, nowo lokowane miasto miało być jednolitym organizmem, gminą miejską wyodrębnioną z ogólnego zarządu państwowego. Widowym tego znakiem była podległość wszystkich jego mieszkańców sądownictwu sołtysa. Jednak fortyfikacje „biskupiego” podgrodzia, oddzielające je od „miasta książęcego”, istniały nadal. Bezpieczniejsze, bo silnie ufortyfikowane „miasto biskupie”, leżące na skrzyżowaniu dróg, w pobliżu siedzib władzy zarówno państwowej, jak i kościelnej, musiało w tym układzie dominować. Pod względem ekonomicznym „stare miasto” zachowało zapewne swą odrębność, nawet jeśli sytuacja prawna jego mieszkańców teoretycznie nie różniła się od sytuacji mieszkańców części „książęcej”, a sołtys Henryk, świadkujący w 1260 r. przy dokumencie księcia Siemowita³⁴, sprawował władzę sądowniczą nad mieszkańcami obu części miasta. Jednakże dokument z 1247 r. „mieszczanami książęcymi” nazywa tylko tych, którzy mieszkali poza podgrodzem. Miasto funkcjonowało więc w kształcie co najmniej dziwnym. Istniejący

³⁴ Zbiór dokumentów..., nr 17.

układ nie mógł odpowiadać księciu Bolesławowi, który po dziesięciu latach od lokacji spróbował przejąć kontrolę nad częścią biskupią. Uzasadniając to koniecznością zapewnienia grodowi skutecznej obrony, postanowił, że na czas zagrożenia nieprzyjacielskim najazdem mieszczanie z części książęcej będą mogli pobudować swe domy w siedliskach kanoników na podgrodzium. Po ustąpieniu zagrożenia mieli z powrotem przenieść się poza umocnienia. „Zważywszy, że ocena zagrożenia należała niewątpliwie do księcia, wartość tego zobowiązania wypada uznać za problematyczną. Rychła śmierć Bolesława I wstrzymała jednak akcję przesiedleńczą, a sytuacja w Płocku nie uległa zmianie”³⁵.

Niestety, prawie nic nie wiemy o rozplanowaniu zabudowy na obszarze objętym lokacją. Cały ten teren, a obszar Rynku Kanonicznego, czyli dzisiejszego placu Narutowicza w szczególności, został silnie przekształcony w XIX w. Jedyne kilka datowanych na XIII w. obiektów odsłonięto w trakcie badań i nadzorów archeologicznych, prowadzonych w obrębie dawnego podgrodzia³⁶, zaś dla obszaru leżącego poza podgrodzium brak nawet takich ułamkowych danych.

Jedynie ograniczone wnioski można wysnuć z tekstu samego przywileju. Ma on cechy typowe dla okresu, w którym nie zostały jeszcze w pełni wypracowane odpowiednie pojęcia prawne i słownictwo, adekwatnie określające kształtujące się dopiero zjawiska. Na określenie działki miejskiej użyto w dokumencie słowa „taberna”, tłumaczonego zwykle jako karczma. Jest to o tyle zrozumiałe, że pełnoprawna miejska parcela pełniła funkcje w znacznym stopniu podobne jak karczma wczesnośredniowieczna. Jej posiadacz miał bowiem prawo do produkcji i wyszynku piwa oraz goszczenia za opłatą przybyszów spoza miasta, przyjeżdżających na miejscowy targ. Handlowe i produkcyjne uprawnienia obejmowały zresztą nie tylko piwo, ale i wszelkie inne produkty żywnościowe oraz wytwory rzemiosła. W Płocku w 1237 r. takich działek było 27, czynsz z piętnastu z nich stanowił dochód księcia, opłata z pozostałych dwunastu należała do kościoła płockiego. Można się tylko domyślać, że te pierwsze wytyczono na obszarze osady „książęcej”, zaś te drugie w obrębie podgrodzia. Co prawda postanowienia co do opłat wyraźnie sformułowano jedynie w odniesieniu do działek „książęcych”, „biskupie” zostały ledwie wzmiankowane. Wynika to ze wspomnianego wyżej, niechętnego stosunku biskupa do zamierzonej lokacji. Za tym, że jednak wymienione w dokumencie „taberny” były tożsame z pełnoprawnymi działkami miejskimi, przemawia fakt wykupienia w roku 1299 przez miasto, a nie przez księcia prawa do czynszu z dwunastu „tabern” kościelnych³⁷.

Zwykle lokacja prawna łączyła się z przekształceniami przestrzennymi. Ze względów praktycznych, głównie fiskalnych, przy zakładaniu miasta dążono zapewne do znormalizowania wielkości, a w miarę możliwości i kształtu działek własnościowych. Skoro wszyscy mieszczanie tworzący powstającą gmi-

³⁵ S. M. Szacherska, *Płock — civitas...*, s. 183–184.

³⁶ A. Gołębniak, *Płock we wczesnym średniowieczu*, [w:] *Historia Płocka w ziemi zapisana*, red. A. Gołębniak, Płock 2000, s. 35–37.

³⁷ *Zbiór dokumentów...*, nr 18.

nę miejską otrzymywali te same prawa i obowiązki oraz mieli płacić czynsz tej samej wysokości, można by sądzić, że otrzymali w użytkowanie parcele jeśli nie jednakowej, to przynajmniej podobnej wielkości. Być może jednak, tak ważny w późniejszym okresie problem miejskiej parceli, w Płocku 1. połowy XIII w. jeszcze nie był dostrzegany. Pytanie, czy, a jeśli tak, to jakie regulacje przestrzenne spowodowała lokacja w 1237 r., musi na razie pozostać bez odpowiedzi. Mogą ją przynieść dopiero przyszłe badania archeologiczne i to badania szerokopłaszczyznowe.

Trzynastowieczna lokacja udała się, ale miasto funkcjonowało w sposób, którego władza państwowa nie mogła zaakceptować. Dlatego Bolesław II zdecydował się na posunięcie radykalne, dokonując nowej lokacji. Przeniósł Płock na nowe prawo i nowe miejsce.

Na wstępie książę spowodował wykupienie przez miasto prawa do czynszu z dwunastu „tabern” kościelnych. Unieważnił akt pierwszej lokacji (dokument wrócił do wystawcy, czyli biskupa) i przeprowadził lokację nową, praktycznie „na surowym korzeniu”, na północ od umocnień podgrodzia. Obszar ten był wówczas dość silnie pofałdowany, przecięty niewielkimi, prostopadłymi do wiślanej skarpy jarami, z przynajmniej dwoma wodnymi zastoiskami, za to niemal zupełnie nie zasiedlony. Istniała tu jedynie kolegiata św. Michała, a równolegle do skarpy wiślanej biegł szlak na Dobrzyń. Przy szlaku powstało co prawda w ciągu XIII w. nieco zabudowań, na których ślady natrafiono w czasie prowadzonych ostatnio badań³⁸, osadnictwo to było jednak rozproszone i nie wpłynęło na rozplanowanie miasta.

W czasie, jaki upłynął od pierwszej lokacji, w pełni wykrystalizowały się zasady i metody zakładania nowych miast i zgodnie z nimi rozmierzone obecnie Płock. Jego plan zbudowano w oparciu o siatkę kwadratów o boku 70 m. Dwa takie kwadraty tworzyły centralnie sytuowany plac rynkowy. Linie siatki stanowiły osie, wzdłuż których wytyczono ulice. Cechą charakterystyczną planu średniowiecznego Płocka jest to, że wszystkie ulice, z wyjątkiem Bielskiej, biegły równolegle do Wisły. Z trzech rogów rynku wychodziły ulice bramne: dwufrontowe Grodzka i Dobrzyńska (dziś Kazimierza Wielkiego) oraz nietypowa Bielska. Ulice pozostałe były jednofrontowe. Wytyczono też wąskie uliczki gospodarcze, na przykład na zapleczu działek w krótszych pierzejach rynkowych, które jednak okresowo bywały zabudowywane. Zawarte między ulicami bloki zabudowy podzielono na parcele o jednakowej szerokości 50 stóp (przy wartości stopy ok. 28 cm), biegnące przez całą głębokość bloków³⁹. Powyższą szerokość parceli stosowaną jako stały moduł, po raz pierwszy stwierdzono na obszarze dzisiejszego placu 13-tu Straconych, gdzie badaniami, prowadzonymi

³⁸ A. Golembnik, M. Trzeciecki, PSM 82. Sprawozdanie z archeologicznych badań ratowniczych przeprowadzonych na terenie posesji Stary Rynek 10 w Płocku, sierpień–wrzesień 1999, Płock 1999, mps w archiwum PSOZ w Płocku.

³⁹ Z. Polak, *Urbanistyka i architektura średniowiecznego Płocka, XIV–XVI wiek*, [w:] *Historia Płocka w ziemi zapisana*, red. A. Golembnik, Płock 2000, s. 50–52.

przez dwa sezony, objęto jego znaczną powierzchnię⁴⁰. Szerokopłaszczyznowe wykopaliska prowadzone później przy ulicy Grodzkiej⁴¹ i Koziej⁴² oraz nadzory w północno-zachodnim bloku przyrynkowym⁴³, potwierdziły stosowanie także tam tej samej miary. Regularne rozmierzenie miasta dokonane zostało już na samym początku XIV w., a na pewno w jego pierwszej ćwierci. Wtedy też poddano gruntownej przebudowie kolegiatę św. Michała, która stała się kościołem parafialnym miasta⁴⁴. Ślady tej inicjatywy budowlanej odsłonięto w najstarszej warstwie, w wykopie u zbiegu ulic Koziej i Stanisława Małachowskiego⁴⁵. Blok, na którym wznosił się kościół, jak i następny, sąsiadujący z nim od południowego wschodu, przeznaczono na cmentarz.

Od północnego zachodu i północnego wschodu miasto otoczone było drewniano-ziemnym wałem i fosą. Relikty tych obwarowań odsłonięto w czasie nadzoru archeologicznego w odległości 140 m od rynku⁴⁶, a więc dokładnie na linii siatki, według której rozmierzono miasto. Linia ich przebiegu na tym odcinku jest do dziś czytelna w postaci dość już nieregularnej uliczki bez nazwy. Na jej wysokości, w miejscu gdzie zapewne znajdowała się brama, załamuje się ulica Kazimierza Wielkiego (dawna Dobrzyńska). Natomiast od południowego wschodu miasto dochodziło do nadal istniejących obwarowań podgrodzia, zaś końcowy odcinek ulicy Grodzkiej załamywał się w kierunku bramy usytuowanej w ich północno-zachodnim ciągu. Dochodząca do fosy ulica św. Michała (dziś S. Małachowskiego) była ulicą drugorzędną, mimo iż właśnie przy niej znajdował się kościół parafialny (ryc. 3).

Biskupie podgrodzie zostało z miasta wyłączone. Aby ostatecznie pozbawić je możliwości ekonomicznego konkurowania z nowym ośrodkiem, w roku 1322 książę Waław zabronił osiedlania się przy placach i w domach kanoników: karczmarzom, piekarzom, szewcom, kowalom, kuźnierzom, tkaczom i wszelkim innym rzemieślnikom⁴⁷. Dawne „miasto książęce” zostało najpewniej przez większość mieszkańców opuszczone, spadło do roli przedmieścia nazywanego „wyszogrodzkiem” bądź „wielkim”.

Pomiędzy rokiem 1313 a 1326 — jak przypuszcza Maria Szacherska — książę Waław wystawił przywilej lokacyjny dla miasta, nadając mu prawo chełmińskie⁴⁸.

⁴⁰ A. Gołębniak, Z. Polak, PSM 52. Wyniki archeologicznych prac wykopaliskowych na Placu 13-tu Straconych w Płocku, czerwiec-październik 1996, Płock 1997, mps w archiwum PSOZ w Płocku; A. Gołębniak, T. Trzeciński, PSM 62. Sprawozdanie...

⁴¹ A. Gołębniak, M. Wąsik, PSM 63. Sprawozdanie...

⁴² A. Gołębniak, Z. Polak, PSM 81. Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych prowadzonych u zbiegu ulic S. Małachowskiego i Koziej, Warszawa 1999, mps w archiwum PSOZ w Płocku.

⁴³ A. Gołębniak, Z. Polak, Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego prowadzonego w 1997 r. w Płocku na stanowisku PSM 64 (Stary Rynek 1), Płock-Warszawa 1997, mps w archiwum PSOZ w Płocku.

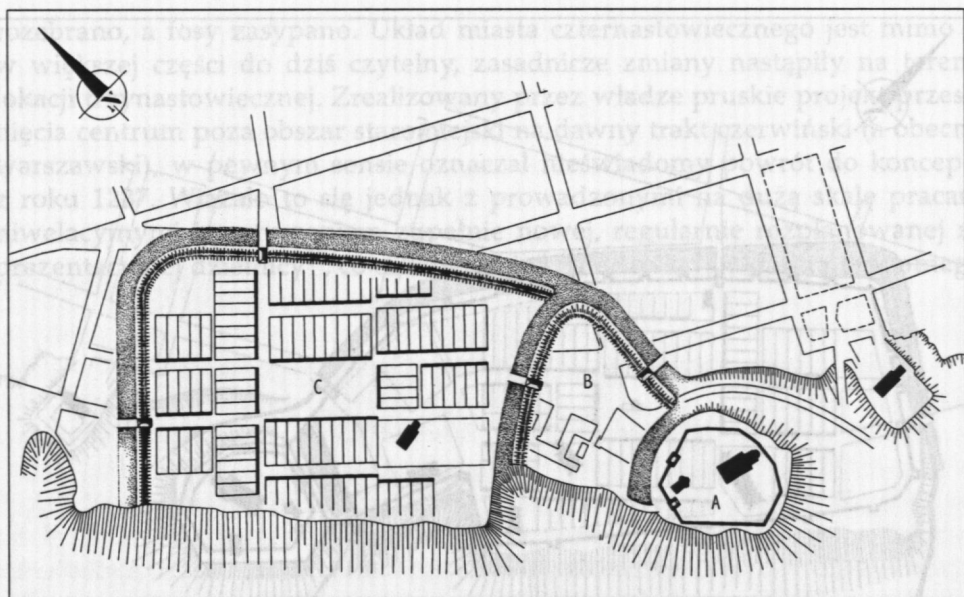
⁴⁴ *Zbiór dokumentów...*, nr 25.

⁴⁵ Z. Polak, *Urbanistyka i architektura...*, s. 76-77.

⁴⁶ R. Cędrowski, *Badania archeologiczne Starego Miasta w Płocku 1985-1990. Katalog stanowisk*, Warszawa 1993, mps w archiwum PSOZ w Płocku.

⁴⁷ *Zbiór dokumentów...*, nr 20.

⁴⁸ S. M. Szacherska, *Zaginione przywileje książąt mazowieckich Waława i Siemowita III*, „Zapiski Historyczne”, t. I, z. 3, 1985, s. 181.



Ryc. 3. Rekonstrukcja planu Płocka w pierwszej połowie XIV w. na tle współczesnej siatki ulic: A) zamek; B) podgrodzie; C) miasto lokowane na prawie chełmińskim

Nadanie przywileju było jednak tylko potwierdzeniem stanu faktycznego, aktem zamykającym trwający już dłuższy czas proces tworzenia się miasta. Dowodem funkcjonowania zorganizowanej gminy miejskiej na początku XIV w. jest dokument z roku 1314, przy którego wystawieniu w charakterze świadków wystąpił sołtys Herman i ławnicy płocki. Do tego dokumentu przywieszono pieczęcie sołtysa i miasta Płocka⁴⁹.

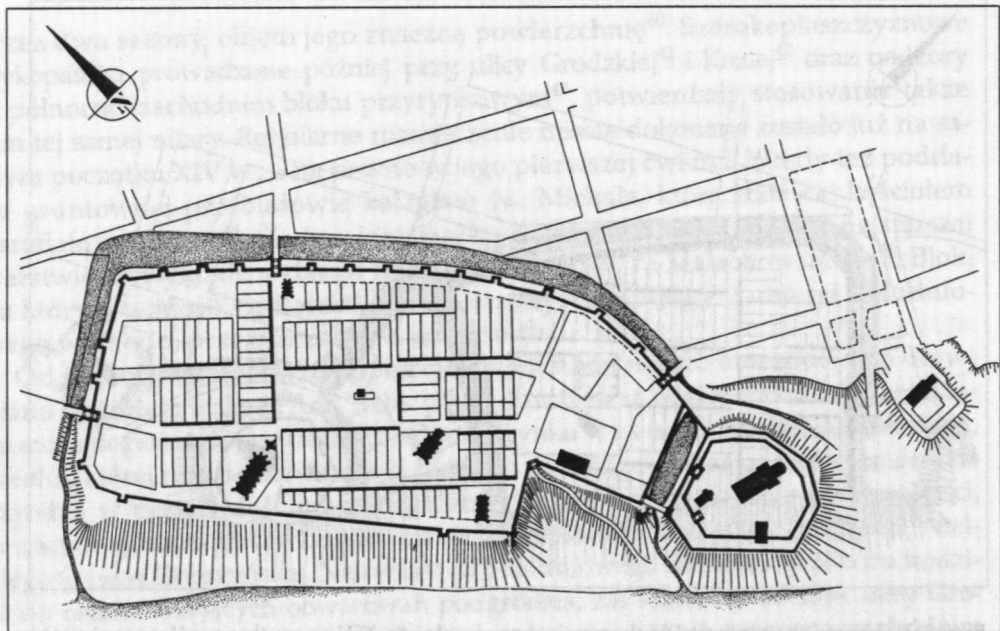
Aby dopełnić obrazu Płocka 1. połowy XIV w. i właściwie ocenić skalę ówczesnych przemian, trzeba jeszcze wspomnieć, że z początkiem stulecia Bolesław II rozpoczął przekształcanie grodu w murowany zamek⁵⁰.

Modyfikacja planu przyjętego wraz z lokacją na prawie chełmińskim nastąpiła w 2. połowie XIV w., w ciągu dwudziestoletniej przynależności Płocka do Królestwa Polskiego. W 1353 r. król Kazimierz Wielki wystawił dokument zezwalający na budowę miejskich murów obronnych, ustalał w nim warunki techniczne i sposób finansowania inwestycji⁵¹. Na odcinku północno-wschodnim mury wzniesiono wzdłuż linii dotychczasowych umocnień drewniano-ziemnych, natomiast od strony północno-zachodniej miasto uległo powiększeniu, gdyż nową linię obronną przesunięto na krawędź szerokiego jaru prostopadłego do Wisły. Murami objęto też „miasto biskupie”, nie zmieniając jednak jego

⁴⁹ Zbiór dokumentów..., nr 19.

⁵⁰ T. Żebrowski, *Stolica książąt...*, s. 97.

⁵¹ Zbiór dokumentów..., nr 30.



Ryc. 4. Rekonstrukcja planu Płocka na przełomie XIV i XV w. na tle współczesnej siatki ulic

statusu prawnego⁵². Wał i fosę, rozdzielające dotychczas miasto i podgrodzie zlikwidowano, przez co wzrosła rola ulicy św. Michała, którą zaczęto nawet nazywać Małą Grodzką. W 1356 r. z polecenia biskupa Klemensa, a na życzenie króla Kazimierza rozpoczęto budowę nowego kościoła parafialnego pw. św. Bartłomieja⁵³. Stał on w bloku stykającym się z zachodnim narożnikiem rynku. Kazimierzowi Wielkiemu przypisuje się też otoczenie zamku drugim pierścieniem murów. Wyniki badań archeologicznych zdają się też potwierdzać przypuszczenia, że jeszcze w XIV w. ufundowano szpitalny kościół św. Ducha przy Bramie Bielskiej⁵⁴ oraz wzniesiono murowaną wieżę ratuszową na rynku⁵⁵ (ryc. 4).

W XV i XVI w. powstało w mieście 8–9 kamienic, rozbudowano ratusz, przy Rynku Kanonicznym wzniesiono kilka murowanych kanonii i rozbudowano pałac biskupi, katedrę przebudowano, za to zamek systematycznie popadał w ruinę. Zasadniczo jednak miasto trwało przez 400 lat w kształcie, jaki uzyskało w połowie XIV w.

Prawdziwe zmiany przyniósł dopiero wiek XIX. Dominująca przez wieki zabudowa drewniana ustąpiła miejsca murowanej. Średniowieczne fortyfikacje

⁵² J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim od początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 343–356; Z. Polak, *Urbanistyka i architektura...*, s. 80–83.

⁵³ A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia*, s. 520.

⁵⁴ Z. Polak, *Urbanistyka i architektura...*, s. 78–80.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 57.

rozebrano, a fosy zasypano. Układ miasta czternastowiecznego jest mimo to w większej części do dziś czytelny, zasadnicze zmiany nastąpiły na terenie lokacji trzynastowiecznej. Zrealizowany przez władze pruskie projekt przesunięcia centrum poza obszar staromiejski na dawny trakt czerwiński (a obecnie warszawski), w pewnym sensie oznaczał nieświadomy powrót do koncepcji z roku 1237. Wiązało to się jednak z prowadzonymi na dużą skalę pracami niwelacyjnymi i wytyczeniem zupełnie nowej, regularnie rozplanowanej reprezentacyjnej dzielnicy⁵⁶, co całkowicie już zatarło ślady układu pierwotnego.

Janowo i Miława. Geneza miast pogranicza mazowiecko-krzyżackiego

W literaturze przedmiotu często przedstawiany jest pogląd, iż powstanie i rozwój mazowieckich miast położonych przy granicy krzyżackiej związane były z upadkiem gospodarki rolnej w państwie zakonnym w okresie po bitwie grunwaldzkiej i zwiększeniem zapotrzebowania na import artykułów żywnościowych¹. Nie sędzę, aby była to do końca prawda.

Zaraz przejdę do meritum sprawy; chciałabym pokrótce przedstawić do historycznej omawianego zagadnienia. Zaczę od stuleń mazowiecko-krzyżackich. Rok 1283, czyli rozprzieszczenie ostatniego powstania pruskiego, przyjmowany jest powszechnie za datę ostatecznego podboju ziem pruskich i zachodnich przez Zakon Krzyżacki. Drugą ważną datą jest przeniesienie do Włocławka w 1309 r. siedziby wielkiego mistrza i przyspieszenie tworzenia państwa teokratycznego, a w konsekwencji ponaglenie za sobą konieczność wyznaczenia granic stażnych z sąsiadami, przede wszystkim z Mazowszem i Jeronimianą się królestwem polskim. To także motywowało potrzebę zawłaszczania coraz to nowych, dobrze zagospodarowanych ziem polskich (np. ziem wicelichowskiej, Porozza Gdańskiego, Kujaw), sąsiadujących z państwem zakonnym, również na rezultaty akcji kolonizacyjnej prowadzonej na podobnym obszarze trzeba było jeszcze poczekać. Akcja ta, prowadzona z wielkim rozmachem, siliła nie na całym obszarze państwa, niósł z sobą wprowadzanie nowych form organizacji gospodarczej, prawnej i społecznej, nie zostały dotąd na podobnym obszarze.

W tym czasie na Mazowszu rozpoczyna się proces podziałów wewnątrz dzierżnicowych, zapoczątkowany nie tyle po śmierci Konrada Mazowieckiego (do wówczas oddzielono od Starożytności tylko ziemie dobrzyńską), co po śmierci Siemowita II w 1262 r. Podział ten, zrealizowany na krótko

⁵⁶ M. Soltysiak, *Przebudowa średniowiecznego Płocka w pierwszej połowie XIX w.*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska*, Warszawa 1991, s. 667–671.